

Andrzej Szabaciuk

## Białoruś, gwarancje bezpieczeństwa a sprawa polska

**W ostatnich tygodniach władze Białorusi starają się akcentować narastające rzekomo zagrożenie ze strony państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, w tym m.in. Polski. W efekcie zintensyfikowano konsultacje z Federacją Rosyjską na temat nowych gwarancji bezpieczeństwa. Działania te mogą mieć związek z kwestią rozmieszczenia na terytorium Białorusi broni jądrowej, planowaną zwiększoną obecnością militarną Rosji w tym państwie oraz ewentualnym wzrostem zaangażowania reżimu Łukaszenki w rosyjską agresję na Ukrainę.**

**Gwarancje bezpieczeństwa Białorusi.** W ostatnim czasie zaobserwować można wzmożoną aktywność Białorusi w kontekście zabiegów o zapewnienie jej bezpieczeństwa przed rzekomym zagrożeniem ze strony Sojuszu Północnoatlantyckiego. Kwestia ta zajmowała jedno z kluczowych miejsc w dorocznym orędziu Aleksandra Łukaszenki z 31 marca 2023 r. Temat ten przewijał się również w czasie rozmów z szefem rosyjskiego wywiadu Siergiejem Naryszkinem w Mińsku 4 kwietnia 2023 r., w czasie wizyty Łukaszenki w Rosji 5 kwietnia oraz na spotkaniu z ministrem obrony Federacji Rosyjskiej Siergiejem Szojgu w Mińsku 10 kwietnia. Warto dodać, że „ochrona suwerenności i niezawisłości Białorusi” przed rzekomym zagrożeniem ze strony Zachodu jest obecna w białoruskiej propagandzie od dekad, jednak po rozpoczęciu nowej fazy wojny Rosji przeciwko Ukrainie po 24 kwietnia 2022 r. można zaobserwować wyraźne wzmocnienie tego typu narracji (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 815](#)).

Jak podkreślał Łukaszenka w przytaczanym dorocznym orędziu, celem neoimperialnej polityki Zachodu jest destabilizacja dawnych republik poradzieckich i przejęcie nad nimi kontroli „z zewnątrz”, aby „jak wirus” przenikać do sfery politycznej poprzez skorumpowane władze lub ewentualnie opozycję. Kluczowym celem tych działań ma być przejęcie majątku państwa przez zagraniczne firmy i fundusze, a do zarządzania nimi wyznaczani będą miejscowi, którzy zostali przekupieni przez Zachód.

Sposobem na zapewnienie bezpieczeństwa Białorusi mają być gwarancje bezpieczeństwa ze strony Federacji Rosyjskiej, która na terytorium Białorusi powinna traktować jak atak na swoje własne terytorium. Należy zauważyć, że Łukaszenka kopiuje w ten sposób rosyjski zabieg propagandowy, wykorzystany przez Federację Rosyjską jako usprawiedliwienie ataku na Ukrainę. Brak owych gwarancji miał być rzekomym dowodem na wrogie zamiary „kolektywnego Zachodu” wobec Rosji i usprawiedliwiać zmasowaną agresję (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 523](#)). W przypadku Białorusi jest to raczej zasłona dymna, usprawiedliwiająca zwiększoną obecność militarną Rosji na terenie tego państwa oraz rosnące podporządkowanie państwa ośrodkowi decyzyjnemu na Kremlu, stanowiące konsekwencje pogłębiającej się zależności gospodarczej i politycznej reżimu Łukaszenki od Rosji.

Dodatkowo starania o gwarancje bezpieczeństwa wydają się o tyle nielogiczne, że Rosja udzieliła ich wielokrotnie. Przykładowo w punkcie 20 Doktryny wojennej Państwa Związkowego z 4 listopada 2021 r. stwierdzono: „Państwa uczestniczące uznają wszelkie działania z użyciem siły wojskowej skierowane przeciwko któremukolwiek z państw za agresję na Państwo Związkowe jako całość i podejmują odpowiednie środki odwetowe przy użyciu wszystkich sił i środków, jakimi dysponują”. Podobne zobowiązania można odnaleźć w tzw. traktacie taszkienckim z 15 maja 1992 r., który stał się podstawą powołanej w 2002 r. Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym: „W przypadku aktu agresji przeciwko któremukolwiek z państw uczestniczących, wszystkie pozostałe państwa udzielą mu niezbędnej pomocy, w tym pomocy wojskowej, jak również wsparcia przy użyciu dostępnych im środków w celu zabezpieczenia prawa do obrony zbiorowej zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych”.

**Zagrożenie ze strony Polski.** Podobnie jak w poprzednich miesiącach kluczowym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Białorusi – według propagandy białoruskiej – jest Polska. Reżim stale zwiększa liczbę zarzutów pod adresem Polski i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Systematycznie zostały one wyłożone w przywoływanym

już orędziu Alaksandra Łukaszenki z 31 marca. Prezydent przede wszystkim oskarża Polskę o agresywne zamiary, o czym ma świadczyć obserwowany w ostatnich miesiącach gwałtowny wzrost wydatków na zbrojenie oraz prowadzone na masową skalę zakupy nowoczesnej broni, która – w jego opinii – ma charakter ofensywny (czołgi, systemy rakietowe, broń przeciwpancerna itp.). Łukaszenka ostrzega również przed planowanym zwiększeniem armii do 300 tys. osób, przez co polska armia będzie największa w Europie, oraz systematycznym zwiększaniem obecności wojsk Sojuszu Północnoatlantyckiego na flance wschodniej, głównie w Polsce. Pojawiają się ponadto kuriozalne zarzuty, m.in. o formowanie „pułków, chorągwi czy legionów”, które mają zostać wykorzystane do przeprowadzenia zamachu stanu na Białorusi. Dodatkowo Polska ma przygotowywać „terrorystów”, którzy będą przeprowadzali akty dywersji, zakładane są również rzekomo „komórki ekstremistyczne” w celu prowadzenia działalności przestępczej.

4 kwietnia 2023 r. szef białoruskiego KGB, gen. Iwan Tertel, jeden z głównych koordynatorów operacji przerzutu migrantów z Bliskiego Wschodu do Unii Europejskiej, po raz kolejny oskarżył sąsiadów (Polskę, Litwę, Łotwę, Czechy i Ukrainę) o chęć zdestabilizowania Białorusi. Sugerował, że na terenie wymienionych państw działają punkty rekrutacyjne i obozy szkoleniowe, w których przygotowuje się bojowników mających zdestabilizować Białoruś. Według słów szefa białoruskiego KGB znaczące pogorszenie sytuacji może nastąpić już na wiosnę.

**Rosyjska obecność militarna na Białorusi.** W odpowiedzi na rzekomo rosnące zagrożenie bezpieczeństwa Białorusi na początku kwietnia zorganizowano szereg spotkań i konsultacji. Szczególnie interesująca była wizyta rosyjskiego ministra obrony Siergieja Szojgu 10 kwietnia w Mińsku. W wypowiedzi dla białoruskiej agencji informacyjnej BielTa chwalił on władze Białorusi za udostępnienie Rosji pięciu poligonów wraz z całą infrastrukturą oraz instruktorami wojskowymi. Zasugerował też możliwość rozszerzenia ram współpracy, co miało być omawiane podczas spotkania Łukaszenki z Putinem 5 kwietnia. Trudno jednoznacznie stwierdzić, co miał na myśli Szojgu, sugerując rozszerzenie ram współpracy. W pierwszej kolejności może to dotyczyć m.in. zwiększenia liczby rosyjskich poborowych, szkolonych od października 2022 r. na białoruskich poligonach. Szacuje się, że ich liczba mogła wahać się od kilku tysięcy do nawet 15 tys.

Kolejny obszar współpracy łączy się zapewne z planowanym rozmieszczeniem broni jądrowej na terytorium Białorusi. Wbrew zapowiedziom Alaksandra Łukaszenki, nie należy oczekiwać, że Białoruś będzie miała jakikolwiek wpływ na podejmowanie decyzji o jej ewentualnym użyciu i podnoszone gwarancje bezpieczeństwa mogą wiązać się również z obawami o użycie taktycznej broni jądrowej rozmieszczonej na Białorusi przeciwko Ukrainie, co wiązałoby się z określonymi konsekwencjami dla reżimu Łukaszenki. Kwestia gwarancji bezpieczeństwa może łączyć się również ze sprawą ewentualnego udziału wojsk białoruskich w bezpośrednich walkach na Ukrainie. W ten sposób Łukaszenka może próbować się zabezpieczyć przed trudnymi do przewidzenia konsekwencjami takich decyzji. Paradoksalnie powiązane z tym mogą być również ponawiane apele Łukaszenki o zawieszenie broni na Ukrainie i rozpoczęcie negocjacji pokojowych. Jednak sztuczne wyolbrzymianie zagrożenia ze strony Zachodu oraz apele o nowe gwarancje bezpieczeństwa mogą być także kolejną próbą zdobycia czasu i dalszego opierania się presji rosyjskiej co do większego zaangażowania Białorusi w wojnę przeciwko Ukrainie.

**Wnioski.** Od 24 lutego 2022 r. Białoruś jest pośrednio zaangażowana w agresję na Ukrainie i ponosi z tego tytułu określone koszty polityczne i gospodarcze. Jednak reżim Łukaszenki skutecznie opiera się bezpośrednio zaangażowaniu w wojnę i nie decyduje się na wysłanie białoruskich wojsk na front, sztucznie wyolbrzymiając rzekome zagrożenie ze strony Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz swoich sąsiadów, przede wszystkim Polski. Wykorzystywanie w narracji propagandowej kwestii zagrożenia ze strony Zachodu jest obliczone na potrzeby polityki wewnętrznej oraz stanowi element specyficznej gry geostrategicznej w stosunkach z Federacją Rosyjską.

Zabiegi o pozyskanie dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa od Rosji mają na celu odwrócenie uwagi od pogłębiającej się zależności politycznej i gospodarczej Białorusi od Rosji. Najprawdopodobniej w najbliższych miesiącach będziemy obserwowali zwiększającą się obecność militarną Rosji na Białorusi. Związane to będzie z planowanym rozmieszczeniem broni jądrowej oraz szkoleniem rosyjskich poborowych, którzy następnie zostaną wysłani na Ukrainę.

Nasilająca się agresja propagandowa Białorusi pod adresem Zachodu może świadczyć o rosnącej presji rosyjskiej na reżim Łukaszenki oraz kurczącym się polu manewru w negocjacjach z Federacją Rosyjską.